

Marcin Jaskółowski
Wydział chemii
II rok chemia

Cienka linia przyszłości

Gdy Mateusz otworzył rano oczy, wybudzony lekkimi wibracjami swojego łóżka, w całym mieszkaniu rozległ się łagodny, kobiecy głos *„Funkcje życiowe w normie, czas snu 7 godzin i 30 minut.”*.

- Ahhh, to krócej niż wczoraj – pomyślał – w pracy mnie zabijają.

Założył ciepłe kapcie, podgrzewane 20 minut przed planowanym wstaniem, i ruszył do kuchni, z której dobiegał już zapach świeżych bułek i podwójnej, czarnej kawy. Panele uciskowe w łóżku, połączone z piekarnikiem i ekspresem, podczas wstawania wysyłają do kuchni sygnał, aby włączyć dane przyrządy. Jedyne co Mateusz musiał zrobić to włożyć dzień wcześniej „paluszki” bułkowe do piekarnika, aby po minucie wyglądały i smakowały jak pierwszorzędne wypieki z dawnej, pobliskiej piekarni. Po jedzeniu udał się do łazienki wziął prysznic i umył zęby. Znów rozległ się kobiecy głos *„Czas szczotkowania 2 minuty i 29 sekund. Zalecam przedłużyć tę czynność do trzech minut. Stan uzębienia lekko nieprawidłowy. Wizyta u dentysty została umówiona na 2 lutego bieżącego roku.”*

Pasta która zwiera w swojej strukturze nanoboty, podczas mycia dokładnie bada zęby, aby później przekazać informacje komputerowi znajdującemu się w mieszkaniu, który podejmie odpowiednie kroki.

Mateusz delikatnie podirytowany zaplanowaną wizytą u dentysty (przecież tego dnia umówił się już z kolegami) wsiadł do samochodu.

- Będę musiał wszystko odwołać – pomyślał i lekko westchnął – trudno przecież komputer ma zawsze rację, kto w tych czasach by się z nim kłócił?

Odpalił samochód zasilany nowymi bateriami litowo-tlenowymi, rozsiadł się w fotelu i otworzył elektroniczną gazetę, którą trzyma zawsze w schowku. Samochód sam wyjechał z garażu, zamknął obie bramy i z niebywałą lekkością ruszył w kierunku pracy. Od kiedy samochody unoszą się delikatnie na ziemię podczas jazdy, ludzie nie muszą się już bać o dyskomfort podczas jazdy spowodowany nierównymi drogami. Te zastąpione zostały przez specjalne szyny, które dzięki elektromagnesom sprawiają, że samochody mogą się nad nimi poruszać. Również z tej przyczyny nikt już nie musi martwić się prowadzeniem pojazdów, można robić w tym czasie wszystko to, czego nie zdążyło zrobić się w domu, lub po prostu się zrelaksować. Same chodniki również zostały mocno zmienione, odkąd naukowcy z Uniwersytetu w Chicago odkryli nowy materiał, który swą przezroczystością dorównuje szkle, a zarazem posiada wytrzymałości równą diamentom. Został on użyty, w celu osłonięcia paneli słonecznych które pokrywają teraz każdy chodnik i dostarczają energię całemu miastu.

Mateusz wszedł do pracy. Znów rozległ się głos, także kobiecy, jednak tym razem poważny i bardziej stanowczy *„Mateusz Kowalski, pracownik działu do spraw sprzedaży, spóźniony 5 minut, po raz drugi w tym kwartale”*

- Czytnik rogowki w miejscu pracy to już przegięcie, nawet się człowiek nie może trochę spóźnić – powiedział sam do siebie.

„Proszę udać się do gabinetu kierownika w trybie natychmiastowy”.

- Mateusz, co się z tobą dzieje?! Spóźniony już drugi raz?! Co to ma być? Wszystko przez to, że tak krótko dziś spałeś? Przecież wiesz, że aby być w stu procentach gotowy do pracy powinienś spać dziewięć godzin a nie siedem i pół. I jeszcze masz wizytę u dentysty 2

lutego, znów nie będzie Cię w pracy. Masz szczęście, że jesteś jednym z naszych najlepszych pracowników, w innym wypadku musiałbym Cię zwolnić, ale tak dam Ci ostatnią szansę – zaczął narzekać szef

Po powrocie do domu Mateusz był tak zmęczony, że myślał tylko o jednym. Kiedy położył się do łóżka i zaczął kolejne zadanie w nowej grze. Rynek gier rozwijał się chyba najszybciej przez ostatnie lata, za sprawą ludzi, którzy coraz częściej starali się uciec przed problemami do świata wirtualnego. Popularne marki konsol do gier połączyły swoje siły aby zaprezentować użytkownikom całkiem nowe doznania. Mateusz położył się na łóżku i nałożył na głowę kask z jednym grubym przewodem połączonym z Internetem. Ów gadżet, służy do przenoszenia się w wirtualną rzeczywistość, paraliżując całe ciało, aby człowiek nic sobie nie zrobił w trakcie rozgrywki. Podczas takiej sesji każdy może robić co mu się tylko wymarzy. Istnieje jednak dużo ciekawsza opcja, w której dzięki połączeniu z Internetem można grać w najróżniejsze gry z przyjaciółmi znajdującymi się setki kilometrów od nas, lub po prostu z nimi porozmawiać jak w „prawdziwym życiu”.

Taka wizja przyszłości jest piękna, ale za razem trochę straszna. Pracodawca, który ma wgląd do naszych czynności takich jak godziny przespane podczas nocy, przyprawia mnie o lekkie ciarki. Nie wspominając już o tym, że jeśli nasz przełożony posiadałby takie informacje, to o czym informowani by byli ludzie którzy są „nad nim”. Także zaawansowanie gier komputerowych, które mogło by spowodować jeszcze cięższe zachowania antyspołeczne niektórych osób, lub wręcz zaburzenia psychiczne i niemożność odróżnienia prawdy od fikcji. Uważam, że tego typu technologie, są bardzo przydatne jednak istnieje bardzo cienka linia, między ulepszaniem życia a kontrolowaniem go.